Ner 281. ROK 1838 PONIEDZIAŁEK 10 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt uroczystych w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Zlp. 10
miesięcznie Zlp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro N. Maryi P. Loret.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Tomisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Dzień godzina	Barometr doO ϱ R.red. w miarze Paryzkiej	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27‴8, 630	† 1, 8	2‴ 24	Pn Zachodni słaby	Pochmurno	Mgła
7 2	8, 619	† 2, 3	2 43	,, ,,	,,	
10	7, 055	— 0, 2	1 99	,, ,,	Pogoda z Chmurami	Mgła
6	6 380	— 0, 3	1, 97	Zachodni słaby	Pochmurno	Mgła
8 2	6 153	† 0, 6	2, 09	Pł zahodni słaby	Mgła	
10	6 485	† 0, 3	2, 04	Pn. Wschodni słaby	,,	
6	6" 896	† 0, 6	2" 05	ZPn zachodni słaby	Pochmurno	
9 2	7, 605	† 1, 3	1, 93	PPn zachodni słaby	,,	
10	8, 171	† 0, 6	1, 82	,, ,,	,,	

Część Urzędowa.

Nro 7067.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W moc uchwały Senatu Rządzącego do L. 5234 r. b. zapadłej podaje niniejszym do wiadomości, iż w dniu 21 grudnia r. b. przed południem odbywać się będzie w biórach Wydziału Spraw Wew. publiczna licytacya *in minus* wypuszczenia w przedsiebiorstwo fabryki odmurowania z fundamentu zdezelowanych scian drewnianych budynku na mieszkanie kościelnego w probostwie przy kościele ś. Mikołaja przeznaczonego niemniej restauracyi drugiéj połowy domu mieszkalnego JX. proboszcza a to wedlug kosztorysów przez Senat Rządzący na cel powyższy w summie złp. 6,158 gr. 16 zatwierdzonych, w których koszta pierwszéj fabryki na summę złp. 5549 gr. 10 drugiéj zaś na kwotę złp. 609 gr. 6 wyrachowanemi zostały, każdy przeto z pretendentów w dniu i miejscu wyżéj oznaczonym zaopatrzony *vadium* w kwocie złp. 610 znajdować się zechce gdzie nadto tak o kosztorysach fabryki jako też warunkach licytacyi bliższą może powziąść wiadomość.

Kraków dnia 29 listopada 1838.
Senator Prezydujący,
KIEŁCZEWSKI.
Referendarz *L. Wolff*

OBWIESZCZENIE.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Wojciecha Łubowieckiego obywatela Miasta Krakowa w imieniu własnem działającego, niemniej jako opiekuna małoletnich dzieci Wilhelma, Xawery, i Zenobii

Jerzowskich po Karolu Jerzowskim i Józefie z Lubowieckich Jerzowskiéj 2do voto Brudziszowéj pozostałych w Królestwie Polskim zamieszkałego; tudzież Adama Brudzisza obywatela Królestwa Polskiego i lekarza w mieście Skierniewicach, jako ojca i opiekuna małoletniego Adama Józefa dwojga imion Brudzisza po zmarłéj Józefie z Lubowieckich 1mo voto Jerzowskiéj 2do Brudziszowéj pozostałego; w Krakowie przy ulicy Szewskiéj pod L. 332 obrane zamieszkanie mających wystawionym zostanie wdrodze pertraktacyi spadkowéj po ś. p. Stanisławie i Maryannie Lubowieckich małżonkach dom na sprzedarz publiczną pod L. 4 na Kleparzu przy Krakowie w gminie VII stojący; frontem do przedmieścia Kleparz obrócony na zachód, z prawéj strony od południa jako narożny występuje w ulicę Lubicz, z lewéj zaś strony od północy graniczy z kamienicą Liczbą 5 oznaczoną na teraz P. Jana Huberta własną, od wschodu zaś spichlerz drewniany, i stajnia drewniana do tejże kamienicy należące występują w ulicę Zacisze zwaną, a to na skutek wyroku prawomocnego Trybunału I. Instancyi dnia 16 listopada 1838 r. pomiędzy Wojciechem Lubowieckim, Adamem Brudziszem a współsukcessorami po Stanisławie i Maryannie Lubowieckich małżonkach pozostałymi zapadłego dającego miejsce działowi majątku między spadkobierców po Stanisławie i Maryannie Lubowieckich małżonkach pozostałego, i w tym porządku sprzedaży realności pod L. 4 w gminie VII M. Krakowa położonéj dopuszczającego.

Warunki licytacyi rzeczonéj realności wyrokiem Trybunału w dniu 16 listopada b. r. 1838 zatwierdzone są następujące.

1) Mający chęć licytowania kamienicę zajezdną pod L. 4 na Kleparzu przy krakowie w gminie VII stojącą, urzędownie na summę czterdzieści ośm tysięcy pięćset ośdziesiąt złp. oszacowaną złoży na vadium 4,860 złp. które utraci w razie niedotrzymania dalszych warunków licytacyi i nowa licytacya rozpisaną zostanie na stratę; a nigdy na zysk niedotrzymującego warunków.

2) Od złożenia vadium są wolni wszyscy sukcessorowie pełnoletni, gdy się oświadczą z chęcią licytowania pod rygorem w poprzednim warunku pierwszym zakreślonym, a na niedotrzymującego dalszych warunków przepisanym nie dobór wynikły z powtórnéj licytacyi ze schedy licytującego byłby strąconym przy dziale.

3) W dni 14 pod prekluzyą od daty zalicytowania nabywca bez względnie czy obcy czy który z sukcessorów złoży w depozyt sądowy summę 6,000 złp. nie wlączając w tę vadium złożonego również złoży 5tą część wylicytowanego szacunku na rachunek schedy z funduszu tego dla Maryanny Mejzer, dla Jadwigi Lubowieckiéj, dla Macieja Lubowieckiego którzy złożenie to na rzecz swą przyjmą bez procentu.

4) Po licytacyi w dni 12 nabywca wypłaci podatki z roku ostatniego, a dalszo zaległe gdyby się jakie okazały, jedynie w skutek działu, niemniéj wypłaci wszystkie koszta na całą sprzedaż i postępowanie wyłożone z ogólnéj massy w raz z nagrodą adwokatowi sprzedaż popierającemu za jego kwitem które sąd oznaczy po licytacyi.

5) Widerkauffy i summy Instytutowe jąkieby się pokazały i mogły być utrzymane pozostaną przy nieruchomości z obowiązkiem opłacania od nich procentu $^5/_{100}$ poczynając od dnia nabycia które jak i wszelkie inne wypłaty z summy najwyżéj wylicytowanéj potrącone zostaną.

6) Przychody z kamienicy będą należeć do nowonabywcy dopiero od doręczenia dekretu dziedzictwa.

7) Dekret dziedzictwa wydanym będzie nowonabywcy dopiero w ówczas, gdy dopełni warunku 3 i 4 to jest gdy złoży w depozyt sądowy oprócz *vadium* summę 6,000 złp. i jedną piątą część szacunku podatki i koszta zapłaci.

8) Resztujący szacunek nowonabywca wypłaci na skutek prawomocnego działu z procentem $^5/_{100}$ od daty doręczenia dekretu dziedzictwa a względnie sched małoletnich sukcessorów rada familijna stanowić będzie za potwierdzeniem Trybunału czy te mają pozostać na realności sprzedanéj lub nie.

9) Kto z licytujących zaofiaruje summę szacunkową czy na pierwszym drugim lub trzecim terminie stanowcze przysądzenie otrzyma równie w razie zbiegu więcéj pretendentów stanowczo na którymkolwiek terminie nabywca najwięcéj ofiarujący przysądzoną mieć będzie nieruchomość.

10) Stosownie do przepisów prawa w terminie dni 8 po przysądzeniu nieruchomości za summę wylicytowaną każdemu wolno jest zaofiarować jeszcze więcéj $^1/_4$ część nad wylicytowaną summę i tę w depozyt sądowy złożyć jest obowiązany.

Do licytacyi téj ustanawiają się trzy termina:

Pierwszy na dzień 1 lutego
Drugi na dzień 6 marca 1839 r.
Trzeci na dzień 17 kwietnia

Sprzedaż pomienionej realności popiera Stanisław Boguński adwokat w Krakowie przy ulicy Szewskiej pod L. 332 zamieszkały, licytacya odbywać się będzie na audyencyi Trybunału I. Instancyi w gmachu władz sądowych pod L. 106 przy ulicy Grodzkiej posiedzeniu swe odbywającego od godziny 10 rannéj poczynając, wszyscy wierzyciele hypoteczni lub jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, obowiązani są na pierwszym terminie pod prekluzyą złożyć tytuły służących im praw.

Wzywają się więc wszyscy chęć kupna mający, ażeby w powyższych terminach zaopatrzeni w stósowne *vadium* stawić się niemieszkali.

Kraków d. 28 listopada 1838 r.
Janicki.

Część Polityczna.

— *Berlin* 30 *Listopada.* —

Podoficerowie i żołnierze z rossyjskiéj artyleryi gwardyi, wyjechali z tąd d. 28 b. m. na podwodach dla nich przeznaczonych. Każden z nich został ozdobiony przez N. Pana medalem srebrnym, prócz tego zaś zaliczono im według stopni po 20, 30, i 40 dukatów w darze. Oficerom udzielił król ozdoby orderowe.

Z powodu zamierzonego oddania przez Francuzów Ankony, dorozumiewają się tu, że zachodzić muszą jakieś stosunki polityczne.

— *Paryż* 24 *Listopada.* —

Król czyniąc zadosyć życzeniom swéj córki xiężny Wirtembergski, przesłał 2000 fr. dla gminy katolickiéj w Gotha na powiększenie funduszu wystawienia kaplicy.

Mówią że przed kilkoma dniami nadbiegł tu goniec z głównéj kwatery Don Carlosa, od którego przywiózł propozycye zawieszenia broni pod gwarancyą mocarstw poczwórnego przymierza, żeby położyć koniec dalszemu krwi rozlewowi. Słychać, że papież nakłonił Don Carlosa do tego kroku.

Journ. des Déb. zapewnia, że przy dzisiejszem położeniu rzeczy w Europie, Francya, ani może pomyśleć o interwencyi w sprawy hiszpańskie.

Minister oświecenia wydał rosporządzenie, zabraniające uczniom szkół publicznych nosić długie włosy.

Z żołnierzy okrętowych czyli tak zwanego wojska morskiego, będą utworzone dwa pułki pod nazwą: piechota marynarki, któréj przeznaczeniem będzie wyłącznie służba w wojskowych portach nadmorskich i w kolonjach. Do tejże służby, jest zamiarem urządzić i trzeci jeszcze pułk z nowozaciężnych.

— *Dnia* 26 *Listopada.* —

W Tuilleryach miano otrzymać niepomyślne doniesienia o zdrowiu xiężny Wirtembergski, córki królewskiéj.

Z arcybiskupem paryzkim, odbywają się układy, ażeby sam chrzcił hrabię Paryża. Pomyśloy ich wypadek nie zdaje się być wątpliwy.

Zawczoraj zajmowała się rada stanu rozpoznaniem interesu ważnego nietylko pod względem politycznym ale i pieniężnym. Członkowie rodziny Napoleona żądają od ministra skarbu aby im zapłacono dotacye i przekazy na skarb publiczny wydane, które od cesarza otrzymali. Podczas studniowego panowania i pośród przygotowań do wojny, wykazał Carnot cesarzowi niedostateczność pieniężnych środków. Napoleon wezwał członków rodziny swojéj, a ci pośpieszyli chętnie z daniem mu wszystkiego co mieli w gotowiźnie, w klejnotach i wexlach do rozporządzenia. Cesarz chcąc im zabezpieczyć te zaliczenia, wydał przekazy na skarb, od którego przypadała jeszcze jemu samemu należność trzech pierwszych miesięcy 1814 roku na listę cywilną, jako też przekazania na sprzedaży lasów ubezpieczone. Wiadomo, że w drugim powrocie Burbonów, nie było żadnego widoku ażeby uzyskać wypłatę a przynajmniej przyznanie powyższych pretensyj, ale po rewolucyi lipcowéj żądali bracia i siostry cesarza, zwrotu owych summ, jako na potrzeby kraju zaliczonych. Minister skarbu wyłamywał się zawsze odtego na zasadzie uchwały z d. 16 stycznia 1815 roku, za drugim powrotem Burbonów wydanéj, a wydalającéj całą rodzinę Napoleona z Francyi i pozbawiającéj ją tego wszystkiego, cokolwiek pod tytułem darowizny lub łaski od cesarza uzyskała. Przeciwko takiemu wyrzeczeniu ministeryalnemu, odwołała się rodzina Napoleona do rady stanu. Zdanie sprawy w tym przedmiocie przedstawiał pan Gerando, a z przedstawienia tego widzieć się daje, że minister skarbu niechce uznawać w tym przed-

miocie rady stanu za władzę właściwą, na zasadzie, że idzie tu o przedmiot polityczny. Ze strony hrabiego Survilliers (Józefa Bonapartego) i większéj części członków téjże rodziny, mówił pan Galisset adwokat przeciwko zdaniu ministerstwa, za uznaniem rady stanu za władzę w téj sprawie właściwą. P. Ledru-Rollin, pełnomocnik xięcia Ludwika Napoleona (syna królowy Hortensyi), oświadczył, iż trzymając się ściśle udzielonych sobie instrukcyj, wynurza życzenie xięcia, aby przedmiot ten nie przez radę stanu ale przez ciało prawodawcze był decydowany. Takie wynurzenie sprawiło powszechną sensacyę. Referendarz stanu Marchand, pełniący obowiązki ministerstwa publicznego, wnosił aby rada stanu poszła za zdaniem ministra skarbu i uznała się za niewłaściwą dla tego przedmiotu władzą. Po długich naradach, odłożono wyrzeczenie do dni ośmiu.

Według ostatnich doniesień z Oran, Abd-el-Kader nie zginął ani został do niewoli pojmany, lecz oblega dotąd jeszcze miasto Ain-Maideh. Doznał on wprawdzie kilku klęsk, ale tak mało znaczących, iż się zdaje, że niesą dostateczne, aby go skłonić zdołały do odstąpienia blokady.

Z Bruxelli 25 *Listopada.* —

Mówią z niejaką pewnością, że król uda się na czas krótki do Paryża, podobno dla porozumienia się z królem Francuzów względem sprawy holendersko-belgickiéj, którą życzyłby sobie ten monarcha widzieć załatwioną, piérw nim nastąpi zebranie się izb francuzkich.

Gazety belgickie zaczynają przybierać ton nadzwyczaj wojennie brzmiący, *Emacipation* proponuje, ażeby przyzwolono ministerstwu większe fundusze niżeli są przez nich żądane, a to dla postawienia rządu w możności szybkiego użycia środków stanowczych. *Commerce Belge* zapowiada zbliżanie się 40 tysięcznego korpusu francuzkiego i zapewnia, że wszyscy liweranci zajęli się zaopatrzeniem magazynów. *Independant* nie może pojąć, że dziennik tak rozważny i roztropny, jakim jest ministeryalny *Presse* w Paryżu, znajduje niepodobieństwem uczynienie zmiany w protokóle 24 artykułowym, w tém co się oznaczeń terytoryalnych dotycze a nawet, że obstaje za urzymaniem tychże oznaczeń.

— *Z Walencyi* 3 *Listopada.* —

Dziś rostrzelano tu 35 karlistowskich jeńców, w którymto celu zwołana była gwardya narodowa i wojsko liniowe.

— *Z Saragossy* 11 *Listopada* —

Przez rozkaz dzienny, została Saragossa ogłoszona za będąca w stanie oblężenia którytto środek sprawił tu dużo radości, ponieważ mniemają powszechnie, że to ogłoszenie jest wymierzone więcéj przeciwko karlistom jak innym osobom,

Oficerowie i podoficerowie znajdnjący się w niewoli wojennéj, przesłali adres do junty z prośbą, aby posłała jednego z jeńców do Kabrery z propozycyą wymiany jeńców. Junta przychyliła się do prośby i pozwoliła karlistowskiemu kapitanowi Don Jose de la Cruz, 20 dni czasu na podobną missyę.

Lekarstwo dla bydła.

Przed kilku laty, ogłoszono w Stanisławowskim cyrkule przez okólnik, następujący przepis leczenia chorego bydła na księgosusz: Dziegciu brzozowego kwarta 1, mąki pszennéj garniec 1, jaj 12, gorczycy białéj pół funta miałko tłuczonéj, soku z rzodkwi pół funta, cebuli zwyczajnéj 2 funty: wszystko dobrze wymieszać tak, żeby z tego zrobić massę jednę i dawać bydłu przez dni 7 lub 14, codziennie rano naczczo łyżkę stołową tego lekarstwa. To samo lekarstwo, sposobem jak wyżéj użyte, jest prezerwatywą dla bydła zdrowego przeciw zarazie. Pewien wiarogodny obywatel zapewniał, iż w tym roku powyższego przepisu z najlepszym skutkiem używał dla swego chorego bydła; zdaje się zatém, że zasługuje, ażeby mógł być podanym do publicznéj wiadomości; przytem doradzają jako prezerwatywę choremu bydłu krew puścić, lecz zaraz z początku słabości, albowiem późniéj szkodzi.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 9 *do dnia* 10 *Grudnia.*

Kowalska Ludwika, Lanckoroński, z Polski; — Stoz Wilhelm, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Mikułowska Zuzanna, Toczyska Paulina Dobiecka do Polski; — Godgornoij kuryer ces. ross.